

Sygn. akt V ACa 414/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Katarzyna Żymełka (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Pidzik SA Grzegorz Stojek
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. H.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 3 września 2018 r., sygn. akt I C 280/16,

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kwotę 780 (siedemset osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Katarzyna Żymełka	SSA Grzegorz Stojek
-------------------	-----------------------	---------------------

Sygn. akt V ACa 414/18

UZASADNIENIE

Powód R. H. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...) wniósł o:

a) zobowiązanie pozwanego do złożenia, na stronie internetowej (...), pisemnego oświadczenia o treści: „Wyrażam ubolewanie, że Centralny Zarząd Służby Więziennej dopuścił do naruszenia dóbr osobistych Pana R. H. przez umieszczenie go w jednostkach penitencjarnych nie spełniających standardów cywilizowanego państwa i za wszystkie wyrządzone Panu R. H. szkody niematerialne szczerze przepraszam”;

b) zasądzenie od pozwanego 20 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu zadośćuczynienia;

c) zasądzenie od pozwanego 5 000 zł na cel społeczny

oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, przecząc twierdzeniom powoda.

Pismem procesowym nadanym 29 stycznia 2018 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o 10 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za odbywanie kary w niegodnych warunkach, polegających na umieszczeniu go, podczas pobytu w Areszcie Śledczym w (...) od 18 sierpnia 2017 r. do 19 października 2017 r., w celi dla osób palących

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z 3 września 2018 r. oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym. Powód odbywał karę w Areszcie Śledczym w (...) od 1 marca 2014 r. do 23 lutego 2015 r. oraz od 26 stycznia 2016 r. do dnia złożenia pozwu, tj. 18 listopada 2016 r. Przebywał w różnych celach. Powód nie był osadzany w warunkach przeludnienia. Przy przyjęciu do Aresztu Śledczego powód zaznaczył, że jest osobą palącą. Powód zmieniał stanowisko w tym zakresie i deklarował się naprzemian jako osoba niepaląca bądź paląca. Powodowi, przy jego czynnym udziale, starannie dobierano współosadzonych. Osoby współosadzone z powodem paliły w celach za przyzwoleniem powoda. Cele w Areszcie Śledczym wyposażone są w monitoring. Osadzony umieszczany w takiej celi otrzymuje stosowną decyzję; w razie jej uchylecia monitoring jest wyłączany. Dostęp do obrazu z monitoringu przysługuje operatorowi, dowódcy zmiany oraz jego zastępcy. Monitoring obejmuje ciągi komunikacyjne, łącznię oraz kąciki sanitarne z wyłączeniem części intymnych. Kontrole osobiste są przeprowadzane w przypadku powrotu spoza oddziału celem ujawnienia przedmiotów niedozwolonych. Cele są sprawdzane nie rzadziej niż co dwie godziny. Wnieregularnych odstępach, w porze nocnej, sprawdzany jest stan celi poprzez włączenie światła oraz spoglądanie przez wizjer. Powód przebywał w celach wyposażonych w kąciki sanitarne. Kącik sanitarny jest oddzielony od reszty celi poprzez z jednej strony ścianę, a z drugiej płytę nieprzeźroczystą, wejście to drzwi przesuwne lub otwierane. W większości cel kącik jest zabudowany do pełnej wysokości, a w pozostałych jest zabudowany do 1,8 metra z drzwiami przesuwными lub zamykanymi. W celach jest stały dostęp do bieżącej wody. Powód mógł dwa razy w tygodniu skorzystać z ciepłej kąpieli w łazni na terenie Aresztu. Cele wyposażone są w sprzęt kwaterunkowy nowy, względnie używany, mieszczący się w granicach używalności. Zniszczony sprzęt kwaterunkowy jest wymieniany, zużyte ręczniki służące jako szmaty do podłogi są specjalnie oznaczane, by się nimi nie wycierać. Osadzeni mogą w celach prac bielizną osobistą. Mają obowiązek dbać o czystość w celach. Ewentualny przykry zapach w celach jest wynikiem braku dbania o czystość lub higienę. Osadzeni mają prawo do dwóch ciepłych kąpieli w tygodniu. W celach jest dostęp do zimnej wody, którą można podgrzać grzałką. Cele są ogrzewane. W Areszcie Śledczym są przestrzegane normy w zakresie temperatury oraz kaloryczności posiłków. Obiad składa się z dwóch dań. W razie potrzeby jest możliwość otrzymania dodatkowej porcji. Od 2013 r. w Areszcie Śledczym trwa remont instalacji wentylacyjnej. W celach, w których przebywał powód jest wentylacja naturalna, zamontowane są dwie kratki wentylacyjne zapewniające obieg powietrza pomiędzy celą a korytarzem. W celach są okna zapewniające obieg powietrza na zewnątrz. Cele utrzymane są w odpowiedniej temperaturze, ewentualne zimno może wynikać z awarii czy zapowietrzenia kaloryfera (usuwane na bieżąco). Większość cel ma plastikowe okna, w razie pojawienia się nieszczelności Areszt montuje dodatkowe uszczelki. W razie pojawienia się insektów wzywana jest w celu dezynfekcji zewnętrzna firma. Każda cela jest malowana co 3-4 lata. Odchodzące stare powłoki malarskie są na bieżąco zeskrobywane i zamalowywane. Cele są oświetlone, zgodnie z obowiązującymi normami. Okno w celi zapewnia dostęp do światła dziennego. Osadzeni za zgodą dyrektora mogą posiadać dodatkową lampkę. W Areszcie

Śledczym zatrudnionych jest trzech internistów, neurolog, stomatolog i psychiatra. Do innych specjalistów osadzeni są dowożeni. Powodowi w Areszcie Śledczym udzielano pomocy medycznej w zakresie medycyny wewnętrznej, neurologii, stomatologii, laryngologii, medycyny pracy. Skierowano powoda na rentgen płuc, przy czym powód odmówił wyjazdu. Ostatecznie z tego badania zrezygnowano, bo powód nie zgłosił się do ambulatorium. Powód mógł odbywać osobiste widzenia bądź korzystać z telefonu lub komunikatora skype – o ile nie był karany dyscyplinarnie. W ramach nagrody, ewentualnie za zgodą dyrektora, mógł się spotykać z rodziną bez dozoru. Miał w myśl regulaminu teoretyczne prawo do dodatkowych widzeń, jeżeliby sprawował opiekę nad dzieckiem do lat 15. Powód nie zgłaszał skarg na brak udzielenia mu pomocy medycznej, czy też utrudniania mu kontaktu z rodziną. Powód miał możliwość korzystania z zajęć kulturalno-oświatowych na świetlicach. Mógł czytać dostarczaną do pozwanego zakładu prasę, miał możliwość pisywania artykułów do wychodzących u pozwanego czasopism, uczestniczenia w pracach teatru; prenumeraty czasopism. Miał zapewniony dostęp do posługi religijnej oraz sprawowania praktyk religijnych. Wychowawca nie odnotował żadnych skarg powoda na uniemożliwienie mu uczestnictwa z zajęciach kulturalno-oświatowych. Powód skarżył się na ceny w kantynie, uszkodzony kran oraz na oświetlenie w celach.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wykazał okoliczności rodzących odpowiedzialność pozwanego. Analiza dowodów doprowadziła Sąd do wniosku, że warunki zapewnione powodowi odpowiadały standardom i nie stanowiły naruszenia jego dóbr osobistych. Warunki panujące w celach były zgodne z warunkami określonymi w k.k.w. Cele były wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Dochodziło do sytuacji, że w celach utrzymywały się niepożądane zapachy oraz wilgoć jednakże wynikało to z braku utrzymania w celach przez osadzonych czystości, porządku i higieny. Powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy domniemywanym złym stanem technicznym łóżek w celach, a problemami powoda z kręgosłupem. Powód miał zapewniony dostęp do zimnej i ciepłej wody, pomieszczenia cel wyposażone były w okna, były wentylowane, kąpiki sanitarne były zabudowane. Powód nie wykazał bierności czy też bezczynności pozwanego w zakresie zwalczania insektów. W toku postępowania ujawniono, że na takie zdarzenia pozwany reagował niezwłocznie przeprowadzając dezynsekcję. Powód miał możliwość korzystania z wielu zajęć kulturalno-oświatowych, kontaktu z rodziną oraz miał dostęp do opieki medycznej. Budynek Aresztu jest budynkiem starym i może się zdarzyć, że nie będzie on trzymał odpowiedniej temperatury. Pozwany wykonuje remonty, by maksymalnie zminimalizować uciążliwości z tym związane. Podniósł również Sąd Okręgowy, że powód nie wykazał, aby zgłaszał funkcjonariuszom służby więziennej lub sędziemu penitencjarnemu zastrzeżenia co do uciążliwości panujących warunków w Areszcie Śledczym. Działanie pozwanego nie było bezprawne. Obowiązkiem funkcjonariuszy aresztu były kontrole cel, w tym przeszukiwanie rzeczy należących do osadzonych, kontrole osobiste osadzonych, sprawdzanie stanu cel w porze nocnej i monitoring cel oraz łazienek. Tego rodzaju działania mają oparcie w k.k.w. Powód nie wykazał, aby przy podejmowaniu tych czynności dochodziło do naruszania przepisów. Sąd Okręgowy wskazał, że dla powoda kontrole osobiste czy też obserwowanie go za pośrednictwem kamery mogło być krępujące i naruszające jego prywatność, jednakże są to obostrzenia charakterystyczne dla sytuacji pozbawionej wolności i niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa współosadzonym oraz powodowi. Stąd, w ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do uwzględnienia żądań powoda. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c.

Apelację od rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. wyroku wniósł powód, zarzucając obrazę przepisów art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 48 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

W rozpoznawanej sprawie powód dochodził roszczeń z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, wynikających z niezapewnienia – jego zdaniem – właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Skuteczność powództwa o naruszenie dóbr osobistych uzależniona jest od łącznego spełnienia trzech przesłanek: istnienia dobra osobistego podlegającego ochronie, naruszenia lub zagrożenia takiego dobra, bezprawności działania lub zaniechania prowadzącego do naruszenia dobra osobistego. Podstawową kwestią w sprawach z tego typu powództw pozostaje zatem wykazanie, jakie dobro osobiste powoda zostało naruszone przez pozwanego. Jeśli zaś chodzi o bezprawność zachowania naruszydca, to artykuł 24 k.c. konstruuje w tym zakresie domniemanie, co skutkuje tym, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast to na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, iż jego działanie lub zaniechanie było zgodne z prawem. Na aprobatę zasługuje również przeważający w orzecznictwie pogląd, iż ocena, czy konkretne dobro osobiste zostało zagrożone bądź naruszone, nie może być dokonywana w oparciu tylko o subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej. Nie można brać pod rozwagę jedynie sfery indywidualnych przeżyć zainteresowanego. Zwrócił już na to uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97 (OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93), wyjaśniając, że ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na różnego rodzaju uwarunkowania (por. również wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00).

Zasadnicze dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd Okręgowy, nie zostały w postępowaniu odwoławczym skutecznie zakwestionowane. Sposób sformułowania, przez skarżącego, zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. uniemożliwia ustosunkowanie się do niego. ***Powód, poza ogólnikowym sformułowaniem zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. (bez wskazania, którego paragrafu tego przepisu dotyczy ten zarzut), w swojej apelacji nie kwestionuje żadnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, nie wskazuje dowodów, które – jego zdaniem – błędnie zostały ocenione przez Sąd Okręgowy i nie przedstawia własnych wniosków, jakie z materiału dowodowego należało wyprowadzić przy dokonaniu prawidłowej jego oceny.*** Dla skuteczności zarzutu naruszenia prawa procesowego nie wystarczy wskazanie jedynie przepisu kodeksu postępowania cywilnego, którego naruszenia zdaniem apelującego dopuścił się sąd, ale konieczne jest wskazanie, w czym upatruje owego naruszenia poprzez podanie konkretnych wadliwości postępowania sądu. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2005 r., III CK 3/05). ***Nie może odnieść skutku – w postaci podważenia ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego – ogólne powołanie się przez powoda w uzasadnieniu apelacji na to, że „Sąd Okręgowy nie przeprowadził istotnych elementów postępowania dowodowego”. Powód nie wskazuje, jakie wnioski dowodowe zostały pominięte przez Sąd Okręgowy. Wnioskiem, który został przez Sąd Okręgowy zasadnie oddalony, był wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, nieprzydatny dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie warunków pobytu powoda w jednostce penitencjarnej. Jego dopuszczenie mogło być rozważane dopiero wówczas, gdyby zostało ustalone, że warunki te godziły w dobra osobiste powoda, dla określenia ewentualnego wpływu naruszenia tych dóbr na zdrowie psychiczne powoda. Sąd Okręgowy pominął też dowód z przesłuchania świadka K. I., jednak stało się tak dlatego, że przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe z uwagi na brak aktualnego adresu tego świadka.***

Za niezasadny uznać należało także zarzut naruszenia prawa materialnego. Apelujący błędnie sformułował ten zarzut wskazując na niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię przepisów art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c. Tymczasem są

to wzajemnie wykluczające się tezy. Jedynie w wypadku, gdy sąd zastosuje normę prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego nieprawidłową, można mówić o niewłaściwym zastosowaniu prawa materialnego, co w tej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy dokonywał oceny materiału dowodowego stosownie do treści 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c., mając na uwadze zgłoszone przez powoda roszczenia. Zatem, co najwyżej można by zarzucić Sądowi Okręgowemu błędną wykładnię tych przepisów. Zarzut taki nie jest jednak trafny. Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo uznał, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki określone w tych przepisach zarówno co do roszczenia majątkowego jak i niemajątkowego. Powód stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. winien udowodnić okoliczności, z których wywodzi skutki prawne. Tymczasem zaoferowane Sądowi Okręgowemu dowody na istnienie naruszających dobra osobiste powoda warunków bytowych w jednostkach penitencjarnych, nie przyniosły zamierzonego skutku.

Zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył wystarczających podstaw do ustalenia, jakoby powód osadzony był w celach przeludnionych i warunkach naruszających jego dobra osobiste. Powód w apelacji nie wskazuje na niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy konkretnych dowodów, ani nie przedstawia argumentacji uzasadniającej ich odmienną ocenę. Niewątpliwie powód odczuwał niedogodności związane z pozbawieniem wolności, wiązało się to z odczuwaniem surowych warunków mieszkalnych w celach. Wskutek pozbawienia wolności powód był, jak każdy osadzony, narażony na konieczność stałego przebywania w bliskim kontakcie z innymi osadzonymi, utrudnione było zachowywanie elementów pełnej intymności. Powód był osadzany w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego wynosiła co najmniej 3 m². Twierdzenie powoda, że cele w których przebywał były przeludnione, o mniejszej niż ewidencjonowana przez pozwanego powierzchni, nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w złożonych w sprawie dowodach. W sprawie została przedstawiona przez pozwanego informacja wytworzona w oparciu o wydruk ewidencji (historii) rozmieszczenia skazanych, z której wynika powierzchnia poszczególnych cel i liczba osób, która umieszczone były w tych celach. Wynika z niej, że powód nie był w pozwanej jednostce umieszczany w celach przeludnionych. Trudno uznać, że powód te informacje skutecznie podważył przeciwstawiając im wyłącznie swoje twierdzenia o własnych pomiarach cel.

Skarżący nie podważył także ustaleń w zakresie wyposażenia cel, wydzielenia w nich kąteków sanitarnych, zapewnienia dostatecznej wentylacji, dostępu do wody i środków do utrzymania czystości, oświetlenia, ogrzewania cel. Z dokonanych w sprawie niewadliwych ustaleń wynika, że istniała możliwość wietrzenia cel przez samych osadzonych. Cele były wyposażone w okna, zapewniające oświetlenie naturalne w dzień, a także w elektryczność. Pozwany nie negował faktu, że część cel, w których przebywał powód była przed remontem, miały okna starego typu, nieszczelne i zachodziła potrzeba czynienia specjalnych starań, by je uszczelnić w okresie zimowym i zapobiec znacznym stratom ciepła. Nie zostało jednak przez powoda nawet uprawdopodobnione, że nieszczelność okien powodowała takie skutki, które można byłoby kwalifikować jako naruszenie jego dóbr osobistych.

Nie znalazły potwierdzenia zarzuty powoda dotyczące naruszenia jego prawa do intymności poprzez brak odpowiedniego kąca sanitarnego w celach, w których przebywał. Mimo, iż warunki sanitarne w celach niewątpliwie nie dorównują tym, które panują w warunkach wolnościowych, jednak z materiału sprawy wynika, że zakład karny zorganizował w celach kącaki sanitarne odgródzone od powierzchni mieszkalnej bądź to ścianami murowanymi do pełnej wysokości pomieszczenia, bądź to ściankami działowymi do wysokości 1,8 m, z zamykanymi drzwiami. Obiektywnie oceniając, warunki takie zapewniały powodowi możliwość zachowania niezbędnego minimum intymności. Należy ponadto wrócić uwagę, że w większości cel kącaki sanitarne były zabudowane do wysokości pomieszczenia, a powód nie wykazał, że w celach których przebywał kącaki nie były w ten sposób zabudowane. W celach była bieżąca zimna woda, osadzeni mieli możliwość jej podgrzewania we własnym zakresie, a także zagwarantowany dostęp do mycia w ciepłej wodzie w łaźni, dwa razy w tygodniu. W odniesieniu do kwestii niespełniających standardów materacy, z materiału dowodowego wynikało, że w przypadku otrzymania takiego niewłaściwego materaca istniała możliwość jego wymiany, co było niezwłocznie czynione przez pozwanego. Ponadto powód nie wykazał, aby jakość materacy wpływała niekorzystnie na stan jego zdrowia. **Z kolei dokumentacja medyczna złożona przez pozwanego przeczy twierdzeniom powoda odnośnie ograniczonego dostępu do więziennej służby zdrowia czy lekceważącego podejścia jej personelu do zgłaszanych przez powoda**

problemów zdrowotnych. Wręcz przeciwnie, powód kierowany na dalsze konsultacje lekarskie i badania nie stawiał się na nie.

Nie znalazł potwierdzenia także zarzut powoda, jakoby jego dobra osobiste zostały naruszone poprzez dostarczanie mu posiłków, których porcje były zbyt małe, za mało kaloryczne bądź zimne. Powód nie naprowadził na tę okoliczność żadnego obiektywnego dowodu. W tych okolicznościach oświadczenia powoda co do ilości i jakości posiłków należy uznać za przejaw jego subiektywnego przekonania.

Powód również miał możliwość korzystania z różnych zajęć zarówno sportowych, jak i kulturalno-oświatowych.

Także umieszczenie powoda w celi mieszkalnej z osobami palącymi tytoń, nie stanowi o naruszeniu dóbr osobistych powoda, ze względu na które mógłby zasadnie domagać się zadośćuczynienia. Z akt sprawy wynikało, że to sam powód w czasie pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej zmieniał swoje oświadczenie odnośnie deklarowania palenia tytoniu. Ponadto umieszczenie powoda w celi z osobami palącymi nastąpiło za jego zgodą.

Również uciążliwości podnoszone przez powoda wynikające z monitorowania cel, kącika sanitarnego i innych pomieszczeń, nie wynikają z bezprawnego działania pozwanego, a tym samym nie można uznać, aby naruszały dobra osobiste powoda w postaci godności, intymności i prywatności. Monitorowanie zakładów karnych, uregulowane w art. 73a k.k.w., pozwala na kontrolę zachowania osób pozbawionych wolności. Ma na celu zapewnienie porządku i bezpieczeństwa na terenie jednostek penitencjarnych, a także ochronę zdrowia i życia skazanych. Dóbr tych nie narusza także poddawanie powoda kontrolom osobistym, przeprowadzanym jedynie w przypadku powrotu osadzonego spoza oddziału w celu zapobieganiu wnoszeniu na oddział przedmiotów niebezpiecznych.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powód doznawał ograniczeń związanych z pobytem w jednostce penitencjarnej, w tym w zakresie intymności, jednak natężenie tych niedogodności nie było na tyle silne, by stwierdzić, że przekraczało typowe i nieuniknione ograniczenia i cierpienia wiążące się z samym faktem zgodnego z prawem pozbawienia wolności w wykonaniu prawomocnego wyroku skazującego powoda na karę pozbawienia wolności. Minimalny standard odbywania kary pozbawienia wolności jest dokładnie określony przepisami prawa, w tym Kodeksem karnym wykonawczym i przepisami do niego wykonawczymi. Mimo niskiego standardu cel, zwłaszcza w porównaniu do przeciętnych warunków mieszkaniowych w warunkach wolnościowych, nie można jednak uznać, że warunki bytowe w celach powodowały dolegliwości większe, niż konieczne dla zrealizowania celów orzeczonej wobec powoda kary pozbawienia wolności i naruszały godność powoda. Istnieje w orzecznictwie i doktrynie zgoda co do tego, że przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy odnosić się do kryteriów i mierników o charakterze obiektywnym, a nie jedynie do subiektywnych odczuć osoby domagającej się zadośćuczynienia, nawet jeżeli mają one podłoże w jej silnym przekonaniu o naruszaniu dobra osobistego. Nie każde zatem odczuwane zakłócenie dobrostanu psychicznego oznacza, że doszło do naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu przepisów art. 23 i 24 k.c., a tym bardziej, że konieczne jest zrównoważenie tego naruszenia wysokim zadośćuczynieniem. Niski standard życia w czasie pobytu w zakładzie karnym nie oznacza jeszcze, że doszło do uchybienia godności skazanego. Dochodzi do niego dopiero wówczas, gdy poziom cierpienia i upokorzenia jakiego doznaje osadzony jest na tyle znaczny i nasilony, że można ocenić (według kryteriów obiektywnych), że wykracza poza nieunikniony element cierpienia wpisanego w karę pozbawienia wolności. Powód nie wykazał, by warunki osadzenia jego w pozwanej jednostce były na tyle nietypowe, odbiegające od norm gwarantowanych prawem, że obiektywnie można byłoby ocenić, że stanowiły dla niego uciążliwość trudną do zniesienia, upokarzającą, naruszającą jego godność, czy też wpływającą na pogorszenie jego stanu zdrowia.

Wskazać należy, że – jak wynika z akt – w trakcie całego okresu osadzenia powód nie zgłaszał ani wychowawcom w zakładzie karnym, ani służbom więziennym, czy sędziemu penitencjarnemu żadnych dolegliwości związanych z warunkami bytowymi. W tych okolicznościach, należy stwierdzić, że nawet jeżeli powód czuł się skrzywdzony z powodu złych warunków w pozwanej jednostce, to zakres jego cierpienia, krzywda nie zostały w ogóle uzewnętrznione. Z jednej strony wskazuje to na minimalny rozmiar krzywdy, z drugiej strony wskazuje, że władze penitencjarne nie były świadome istnienia u niego poczucia pokrzywdzenia i odczuwania uciążliwości, a w konsekwencji, nie miały sposobności potraktowania jego osoby indywidualnie, rozważenia możliwości złagodzenia tych negatywnych

odczuć. Podkreślić trzeba, że – jak wynika z materiału sprawy – pozwany, w miarę swoich możliwości czynił różne starania mające na celu złagodzenie skutków trudnych warunków bytowych: dokonywał bieżących niezbędnych napraw, monitorował temperaturę w celach, dostarczał materiałów w celu uszczelnienia stolarki okiennej, przestrzegał niezbędnych przeglądów i konserwacji. Stosownie do posiadanych środków dokonywał też większych remontów i modernizacji pomieszczeń. Umieszczenie powoda w celach o dość niskim standardzie nie było rezultatem złej woli pozwanego, jego zamiaru pokrzywdzenia powoda, ani nawet wynikiem rażącego niedbalstwa. Nie było jego zamierzeniem poniżanie czy upokarzanie powoda. Pozwany, w miarę posiadanych środków i stosownie do danej sytuacji podjął działania zmierzające do stworzenia optymalnych warunków pobytu osadzonych w zakładzie.

Apelujący poza przytoczeniem orzecznictwa odnoszącego się do kwestii naruszenia dóbr osobistych, nie odnosi zawartych tam poglądów do realiów niniejszej sprawy.

Z powyższych względów – wobec braku podstaw do uznania, że w rozważanym stanie faktycznym doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego skarżącego – Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. i 99 k.p.c., ustalając wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zasądzona kwota 780 zł stanowiła sumę wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego od roszczenia niemajątkowego (540 zł ustalone na podstawie § 8 ust. 1 punkt 2 w związku z § 10 ust. 1 punkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia) i roszczenia majątkowego (240 zł ustalone na podstawie § 8 ust. 1 punkt 2 w związku z § 10 ust. 1 punkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia).

Brak było podstaw do nieobciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż rzeczą skarżącego jest ocena zakresu apelacji, jej zasadności i możliwości udowodnienia. Skarżący ponosi ryzyko, że jeżeli nieskutecznie zaskarży wydany wyrok to będzie musiał w tym zakresie ponieść konsekwencje co do kosztów procesu. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Zwolnienie powoda od kosztów sądowych, nie prowadzi automatycznie do oceny, iż zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 września 2012 r., III CZ 70/12). Strona przegrywająca proces przed sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i związanym z tym obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 30 marca 2012 r., III CZ 13/12; z 15 czerwca 2011 r., V CZ 24/11; z 5 października 2011 r., IV CZ 48/11).

SSA Tomasz Pidzik SSA Katarzyna Żymełka SSA Grzegorz Stojek